

Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO  
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 28 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Za pośrednictwem radiostacji Bejrut, przemawiał wczoraj o godz. 22.00 gen. Sikorski; audycja była głuszona i chwilami zakłócana, wobec czego niektóre ustępy przemówienia odtworzone zostały na podstawie dosłyszanych fragmentów. - Propaganda niemiecka idzie po linii swych dotychczasowych tendencji demaskowania imperialistycznych zakusów Związku Sowieckiego wobec Polski; cytuje dziś "Basler Nachrichten" oraz artykuł podany przez Tassa, p.t. "Rosja jest przyjacielem ludów słowiańskich". - Artykuł ten ukazał się w dniu 30-go kwietnia. Jednocześnie cytuje się "Tribune", omawiając ugrupowania polityczne w łonie kolonii polskiej w Londynie. - Po obfitym zużycowaniu materiałów kongresu związków patriotów polskich w Moskwie, radiostacje sowieckie rozpoczęły serię przemówień radiowych poszczególnych działaczy tej organizacji; przed mikrofonem Moskwy przemawiał wczoraj Andrzej Witos.

Sprawy ogólne.

Propaganda Osi stoi nadal pod znakiem dotychczasowych sloganów propagandowych. - Przeważają więc komentarze o rozwiązaniu Kominternu, wiadomości o "terrorze powietrznym" sprzymierzonych oraz o działalności indyjskiego quislinga, Bose'go. Wiadomość o uchwaleniu ustawy przeciw-strajkowej w St. Zjednoczonych opatrzona jest naogół w komentarz, że veto Roosevelta było jedynie sprytnym jego wybiegiem dla zyskania popularności wśród robotników, z uwagi na następne wybory. - Propaganda Sowieców szła po zwykłej linii, lecz była naogół bezbarwna.

I.

Dotycząco Polski.

BEJRUT, po polsku, 27.VI. godz. 22.00.

/Speaker/: przemawiać będzie Prezes Rady Ministrów i Naczelnny Wódz sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Generał Władysław Sikorski.

Dzisiaj rodacy, podzielić się chcę z wami wiadomościami, które dadzą wam otuchy i wiary. Wracam z obozów wojska polskiego w Iraku i Iranie. Wojsko to składa się głównie z oddziałów, które przybyły z Rosji i uwolnione zostały zgodnie z układem z ZSSR oraz z dawnej Brygady Karpackiej, która obecnie przeformowana została na Dywizję Karpacką. Mimo posiadania dobrej kadry oficerskiej trzeba było czasu na wyposażenie, uzbrojenie i wyszkolenie

tych oddziałów, które tworzą obecnie jedną całość. Dzięki pomocy St. Zjednoczonych i W. Brytanii, wyposażenie w najnowszy sprzęt bojowy zostało właśnie zakończone, a wyszkolenie poczyniło duże postępy. Armia nasza jest obecnie jednym zwartym blokiem, duch w niej panuje znakomity, pożądana natychmiastowej rozprawy z odwiecznym wrogiem Polski i Polaków. Żołnierze wiedzą, że droga do Kraju, o którym śnią, wiedzie przez walkę. **Ich** marzeniem jest rozpoczęcie boju jak najszybciej, aby połączyć się wreszcie z wami. Wyrazić mogę uznanie dla postawy żołnierza i pełne zaufanie dowództwa; stwierdzam, że nieprawdą są twierdzenia i pogłoski, rozsiewane przez wroga, które głosiły światu, że armia polska zbuntowała się i że wogóle nie chce się bić. ... dla zwiększenia efektywów, a z W. Brytanii przybyły oddziały lotnicze dla wzmocnienia lotnictwa bojowego. Czynniki cywilno naszego życia na emigracji zabrały się z wielkim zapałem do pracy, celem zorganizowania naszego życia zbiorowego. Uruchomiono organizację opieki nad uchodźcami polskimi, a sprzymierzeńcy nasi, W. Brytania i St. Zjednoczone okazały uchodźcom wiele pomocy, gościnności i uczynności. Węzły przyjaźni zawiązują się coraz cieśniej, które przyczynią się do owocnej współpracy tych państw z odrodzoną Rzeczypospolitą. Pełnomocnikiem rządu na Bliski i Środkowy Wschód jest ambasador Romer. Osoba jego daje gwarancję, że Polacy na Wschodzie mieć w nim będą troskliwego opiekuna i wytrwałego orędownika. Wojna przedłuży się jeszcze niewątpliwie, ale ważne jest, że weszła obecnie w swój okres rozstrzygający. Będzie to okres najtrudniejszy. Kampania niemiecka roku 1942 w Rosji została przegrana, a obecnie kampania afrykańska zakończyła się dla Niemców srogą porażką, która stworzyła zupełnie nową sytuację i groźbę inwazji sprzymierzonych na kontynent. Niemcy gorączkowo przegrupowują siły swe na kontynencie, aby odprzeć ciosy sprzymierzonych. Flota i lotnictwo otwarki wrota do nowych możliwości; przybierając wciąż na sile bombardowanie państw Osi osłabiają i pomniejszają potencjał tych krajów, szczerząc w nich dofetyzm. Na froncie wschodnim panuje zagadkowa cisza; czy jest to wymuszona przez Rosję i Sprzymierzonych zmiana strategii niemieckiej, czy też jest ciszą przed burzą - to okaże przyszłość. Niewątpliwie Rosjanie przygotowują się do rozprawy generalnej. Wobec doźbrojenia Rosji przez narody sprzymierzone położenie Niemców na wschodzie jest daleko trudniejsze niż w roku ubiegłym. Być może, że chcieliby oni odnieść tam sukces częściowy i uzyskać kompromisowy pokój, ale w szóstki próby nie zdadzą się na nic. Wszystkie bez wyjątku narody sprzymierzone zdeteminowane są, aby zdruzgotać całkowicie wroga. Nie pomogły nawet pożałowania godne wydażenia, jakie ostatnio miały miejsce w obozie narodów zjednoczonych. - Przeszło ówczó milion Polaków zamordowali Niemcy bestjałsko w ciągu ostatnich tylko tygodni, - wołała to o pomstę, to zbrodnia nie pójdzie w niepamięć, Niemcy nie mogą liczyć na litość, a chwila odwetu się zbliża. Odpowiedzą wszyscy winowajcy z Himmlerem na czele, którzy powodowani obłądnym szaleńcem okrucieństwa niszczą nasz kraj. Chylę czoła przed męczeństwem tych nieszczęśliwych mężczyzn, kobiet i dzieci. Wzywam was rodacy do zachowania spokoju i do oszczędzenia sił aż do odpowiedniego momentu. Ostatni rozwój wypadków międzynarodowych mógł wywołać w was zaniepokojenie, ale zapewniam was, że nie będzie żadnego paktu czterech, żadnego podziału na sfery wpływów, że wrów pozorom pozycja Polski przybiera na odpowiedzialności i sile. Zarysowuje się już wyraźnie jedność narodu francuskiego. Chcę ażebyście wiedzieli, że rząd

nasz wspierany przez Prezydenta Rzeczypospolitej stoi/na straży interesów ojszyny. Na podstawie trzeźwej oceny sytuacji powie-  
dzioć można, że położenie narodu - mimo wielu ciężkich przejść,  
jakie nas czekają, mimo niebezpieczeństw jakie są przed nami -  
jest korzystno \* Polska wyjdzie zwycięsko z kataklizmu dzieiowo-  
go, skruszymy kajdany najoźdźcy, ukarzymy winnych i napowinny  
dobrodziejstwo ustroju demokratycznego.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 26.VI. godz.15.30.

Z Berlina: redaktor naczelny "Basler Nachrichten"  
podaje krytyce stosunek Moskwy do Anglo-Sasów i omawia jedno-  
czośnie sprawy polskie. Uważa on, że Stalin pragnie sobie zapewnić  
w wypadku zwycięstwa "lwi udział". Nie przeczy temu, zapewnie-  
nie Stalina, że pragnie on silnej Polski. "Silna Polska" oddać  
by musiała w razie rosyjskiego zwycięstwa wszystkie swoje zie-  
mie wschodnie Związkowi Sowieckiemu, a otrzymałaby w zamian  
za to przyrost terytorialny kosztem niemieckich prowincji wschod-  
nych, co uczyniłoby Polskę na zawsze wrogiem Niemiec. Polska  
musiałaby się sowietyzować dla podwyższenia bezpieczeństwa. -  
byłaby wówczas państwem buforowym.

Z Lizbony : "Tribune" pisze o kulisach rządu uchodźcze-  
go polskiego w Londynie. Przed wybuchem konfliktu polsko-sowiac-  
kiego, a szczególnie w chwili przyjazdu uchodźców polskich z Fran-  
cji do Anglii nie przyjrano się dokładnie tym polskim uchodź-  
com, przypuszczając, że są to Polacy, zainteresowani uczciwie  
sprawą sprzymierzonych ; pozatem strona wewnętrzna ich politycz-  
nego życia wydawała się normalnemu obserwatorowi mętną. Dopiero  
teraz stwierdzono, że w łonie organizacji polskiej w Anglii nie  
wszystko jest w porządku. Faktem jest obecnie, że kilku Polaków  
w Anglii /albo kilka ośrodków polskich w Anglii/ prowadzą pro-  
pagandę antysowiecką. Sensacją był list otwarty niejakiego  
Adama Doboszyńskiego do polskiego prezydenta z żądaniem dymisji  
Sikorskiego i zastąpienia go przez gen.Sosnkowskiego. Doboszyń-  
ski był przywódcą dawnej faszystowskiej grupy w Polsce. Wraz  
ze swymi poplecznikami dokonał on w Myślenicach pogromu Żydów.  
Do niedawna był on oficerem armii polskiej w Szkocji. Przy tej  
okazji zorganizował ... sieć tajnych komórek wśród polskich ofi-  
cerów i wydawał czasopismo "Walka", które cieszyło się wielkim  
powodzeniem wśród wojska polskiego. Postawił sobie on za cel  
swych dążeń walkę z niszczącymi wpływami żydowskiej demokracji  
i bolszewizmu. Pozatem pragnie ... stworzenia wielkiego państwa  
polskiego od Bałtyku do Morza Czarnego i od Dniepru do Odry.  
Doboszyński odznaczył się również swą wrogością wobec wolno-  
mularzy, lecz w programie politycznym dominuje nadewszystko  
twierdzenie, że Żydzi ponoszą główną winę za losy Polski. Sprzy-  
mierzeńcem Doboszyńskiego jest Mackiewicz, przedstawiciel "żubrów  
wileńskich". Jest on uczniem znanego germanofila Studnickiego.  
Mackiewicz był aż do roku 1939 persona grata w Berchtesgaden,  
dokąd zapraszany był na wyraźne żądanie Hitlera. Do Anglii przy-  
był ... po upadku Francji. Jego działalność dziennikarska wyraża-  
ła się zawsze w gwałtownej wrogości przeciw Sowietaom. Obok tych  
dwóch Polaków działa jeszcze przywódca młodzieży ondeckiej Pio-  
lecki. Organem jego jest "Myśl Polska", nastawiona silnie anty-  
semicko. Oskarża on Sikorskiego o uległość wobec wpływów żydow-  
skiego liberalizmu i masonerji. Prawdziwie ważną osobistością  
jest jednak gen.Sosnkowski, stojący na czele opozycji przeciw  
Sikorskiemu, dawny przyjaciel i współpracownik Piłsudskiego,  
a przed rokiem 1939 rywal Rydza-Smigłego. Przeciw jego osobie

dałoby się jedynie powiedzieć, po pierwsze, że jak wielu innych polskich generałów, nie oparł się pokusie osobistej rywalizacji i po drugie, że jako minister wojny w roku 1920 założył w Jabłonnie pod Warszawą pierwszy obóz koncentracyjny dla Żydów. Wpływ tych osobistości odpowiedzialny jest głównie za to, że w kolonii polskiej w Anglii i St. Zjednoczonych panuje nastrój intryg politycznych. W tych kręgach opozycji polskiej próbuje się przełamać jedność sprzymierzonych mobilizowaniom elementów antysowieckich w krajach demokratycznych. "Tribuna" kończy swym zdaniem, że należy położyć kres takiej działalności.

Dnia 27.VI. godz. 11.00.

Z Berlina : omawiając tendencję polityki rosyjskiej, zmierzającą do stworzenia bloku słowiańskiego, podkreśla się szczególnie etapy propagandy sowieckiej ze szczególnym uwzględnieniem spraw czeskich. /Prof. Zdenek Nejedlý, kongres wszechsłowiański i t.p./. Mowa jest również o "komisji ludów słowiańskich w ZSSR", która zwołała propagandowy kongres w Moskwie, proklamując - z wyraźną aluzją przeciwko rządowi Sikorskiego - jedność ludów słowiańskich pod wodzą "starszego rosyjskiego brata".

ALLOUIS, D-t. B.B.C., po niemiecku, 26.VI. godz. 14.00.

Z Gdańska : stara Szkoła Morska w Gdańsku /Reichsseeochiffahrtsschule/ w ramach odbudowy dzielnic wschodnich Reichu została nanowo otwarta.

Godz. 22.00.

Z Równego : około 800 rzemieślników holenderskich pracuje obecnie na Ukrainie. Po roku służby mogą się oni uniezależnić. W maju pierwsza grupa, składająca się z 15-stu robotników holenderskich objęła w Równym własne warsztaty.

CALAIS, D-t. B.B.C., po angielsku, 26.VI. godz. 17.30.

Dochodzenia na podstawie archiwum OGPU w Smoleńsku ujawniły nowe ciekawe aspekty. Wymordowano tam nie tylko oficerów polskich, lekarzy i księży ; agenci i szpicle donucjowali również osoby, należące do różnych organizacji narodowych obozu. Nawet członkostwo w organizacjach o charakterze dobroczynnym prowadziło do tego, że komendant OGPU w Smoleńsku zażądał internowanie robotników i chłopów polskich w obozach karnych na północy Rosji. Z obozów tych mało było prawdopodobieństwa powrotu.

WEICHSEL, po polsku, 26.VI. godz. 16.00.

Komisja ministerstwa rolnictwa Rzeszy odwiedziła Warszawę. Goście zwiedzili kilka gospodarstw wzorcowych, które dostarczają bydła rasowego chłopom okręgu warszawskiego.

RADIO STACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku 27.VI. godz. 20.55.

Radością napawał nas widok bandery polskiej na Bałtyku. Cztery lata minęły odkąd znikła. Serce rosło na widok każdej nowej łodzi podwodnej, każdego polskiego statku. Z dumą obserwowaliśmy postępującą rozbudowę portu. Z ręką jednak na sercu powiedzieć sobie musimy, że wyniki tej naszej pracy były nader jednak skromne. Nie mieliśmy nigdy szeroko zakrojonej polityki morskiej. Powinniśmy byli walczyć z naporem imperialistycznym Niemców, spędzać ich na zachód, a tymczasem dwudziestolecie istnienia

polskiego przeszło na koncesjach wobec Niemiec, szczególnie od chwili gdy doszedł w władzy Hitler, a rządy w Polsce znalazły się w rękach Becka i jego kliki. Klika ta miała w głowie jedynie zaborcze zakusy przeciw wschodowi. Gdy stawialiśmy zręby naszej państwowości, podejmowaliśmy wyprawy na Kijów i Borysów, a nie umieliśmy przybrać zdecydowanej postawy antyniemieckiej, poprowadzić mocnej polityki na zachodzie - skutkiem tego było przegranie Prus Wschodnich. Potem kontynuowaliśmy politykę antysowiecką, co znalazło swój wyraz w przygotowaniu napadu na Litwę. Dziś sytuacja się zmieniła. Rozwija się ruch zbrojny w kraju, do walki z wrogiem gotuje się dywizja im. T. Kościuszki, a Orzeł Polski na falach Atlantyku walczy po stronie sojuszników. Musimy sobie postawić za zadanie, przepędzenie Szwabów z nad Bałtyku, - ale osiągniemy to tylko wówczas, jeżeli zarzucimy raz na zawsze samą myśl o zaborczej polityce wobec naszych braci słowiańskich. Oprócz musimy się silnie na przyjaźni z najpotężniejszym wrogiem teutonów, Rosją Sowiecką.

Godz. 23.00.

/Silne zagłuszenie/.

Podawaliśmy już wiadomość o wykonaniu wielu wyroków śmierci na dygnitarzach niemieckich przez mścicieli narodu. Padł Krueger, Schmidt, Wagner, Eckers, szef Gestapo w Radomsku i jego zastępca, - a obecnie, w drugiej połowie czerwca, padli z ręki żołnierzy gwardii ludowej Hohlweg, samorządca Rzeszowa oraz kacyk częstochowski, Holst /nazwiska częściowo źle słyszalne/. Niemcy odpowiedzieli oczywiście nową falą terroru, ale naród wzmoże jeszcze silną akcję odwetu. Niech Niemcy wiedzą, że żaden z nich nie ujdzie cało.

MOSKWA, D-t.B.B.C., po rosyjsku, 26.VI. godz.09.00.

Feliks "D", żołnierz polski 121-szej dywizji /powtórzenie wiadomości podanej w kom.por.z dn.29./.

Bandyci niemieccy próbowali przeprowadzić mobilizację przymusową na harówkę w Niemczech w okręgu Pińskim. Większość mieszkańców uszła do lasu. Hitlerowcy złapali kilkasot obywateli sowieckich, załadowali ich na ciężarówki i zabrali do Niemiec. W pobliżu pewnej stacji partyzanci wysadzili w powietrze tor kolejowy. Kiedy pociąg zatrzymał się, obywatele sowieccy wyskoczyli z wagonów, unieszkodliwili z pomocą partyzantów Niemców i uciekli.

Po polsku, /nasłuch własny/, 27.VI. godz.18.30 i 00.45.

Przemówienie Andrzeja Witosa. Fakt powstania związku patriotów polskich na terytorium ZSSR posiada znaczenie historyczne, lecz jest również ważnym przyczynkiem do sytuacji Polaków w Rosji. Sytuacja, jaka wytworzyła się po wyruszeniu gen. Andersa do Perji i po zerwaniu stosunków dyplomatycznych, wzbudziła silny niepokój wśród licznych rzesz Polaków w Rosji. Grono Polaków z Wandą Wasilewską na czele zorganizowało pod hasłem zjednoczenia narodowego związek patriotów polskich, uzyskując aprobatę rządu sowieckiego na stworzenie dywizji im. T. Kościuszki celem prowadzenia walk z najeźdźcą. W dniu 9 i 10 czerwca odbył się przy współudziale licznych rodaków pierwszy zjazd z.p.p. w Moskwie. Zebrani wymieniali poglądy zupełnie swobodnie, przemawiali tam zarówno delegaci nowo-utworzonej jednostki wojskowej jak i działacze społeczni i delegaci partyzantów. Z ramienia tych ostatnich przybył katolicki duchowny, ks.Kupsz, który do

niedawna brał udział w walce jednego z oddziałów polskich, działających na ziemiach okupowanych przez Niemców. Celem związku patriotów jest również udzielenie pomocy kulturalnej, moralnej, materialnej i lekarskiej wszystkim Polakom na terytorium ZSSR. Rząd sowiecki odnosi się bardzo przyjaźnie wobec związku i jego działalności. Utworzono przy całkowitym poparciu władz lokalnych we wszystkich ośrodkach i zgrupowaniach polskich komisje rozdziałczo-doradcze i wszczęto zaopatrywanie rodaków szczególnie zaś rodzin wojskowych, w artykuły pierwszej potrzeby. Z. p. p. wyteży wszystkie siły, aby wywalczyć niezależność państwa polskiego i aby pomścić krzywdy, wyrządzone przez wroga na duchowieństwie, robotnikach i inteligencji polskiej, aby pomścić zniszczenie kultury polskiej, męki bohaterskiej Warszawy i poniżenie całego narodu. Polska sama nie zdołałaby wywalczyć swojej niepodległości, a jedynie opierając się na swych możliwych sojusznikach sprosta temu zadaniu. W tym przekonaniu wstąpiłem, jako wieloletni działacz polityczny polski, do tej organizacji, która pracuje na platformie zjednoczenia narodowego, przy którym różnice poglądów politycznych odsunięte są na drugi plan, wobec doraźnego zadania rozgromienia wroga. Miejmy nadzieję, że działalność owocna z. p. p. przyczyni się do współpracy i wzajemnego zrozumienia ze słowiańskimi braćmi, w szczególności i zaś pomoże przy pozytywnym rozwiązaniu zawikłych zagadnień, zwracając Polsce niepodległość i konstytuując ją jako kraj silny, wolny i demokratyczny.

## II.

### O g ó l n o s ć.

LUXEMBURG, D-t.B.B.C., po niemiecku, 26.VI. godz.17.00.  
Około 6.000 rzemieślników podlega corocznie wyszkoleniu na Ukrainie. Centra wyszkoleniowe posiadają doniosłe znaczenie dla wszystkich ziem wschodnich okupowanych.

CALAIS, D-t.B.B.C., po angielsku, 26.VI. godz.22.30.  
Silny napływ rekrutów do rosyjskiej armii wyzwolenia gen.Własowa wzbudził w Związku sowieckim taki niepokój, że propaganda sowiecka na terytorium wyzwolone, nawołuje ludność do zamordowania generała. Propaganda sowiecka przeznaczona dla terytoriów znajdujących się jeszcze w rękach rosyjskich twierdzi, że gen.Własow już został zamordowany.

RZYM, D-t.B.B.C., po włosku, 25.VI. godz.22.45.  
Ze Sztokholmu: rząd sowiecki wydał rozkaz nielicznym duchownym prawosławnym, którzy uratowali się w swoim czasie od prześladowań Ligi Bożożnych, aby odprawiali regularnie modły i ceremonie religijne. W katedrze moskiewskiej odbyły się modły z okazji drugiej rocznicy wojny. Ta gorliwość religijna - tak jak rozwiązanie Kominternu, - są oczywiście wybiogiem sowieckim dla zmylenia Anglo-Sasów.

Po hiszpańsku, 26.VI. godz.22.50.  
Z Watykanu: racje mięsne zredukowane zostaną w Watykanie z dniem 1-go lipca. Dostawa kawy została całkowicie wstrzymana.